GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

Nᴱᴿ 51.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

PIĄTEK DNIA 4 MARCA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	Godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
3.	7	27 2, 743	— 0. 4	— 5,4	zachodni mocny	pochmurno	śnieg.
	12	„ 3, 377	+ 2. 5	— 4,0	„ „	„ „	„
	8	„ 3, 587	+ 1. 4	— 4,8	„ „	„ „	„
	9	„ 3, 987	+ 0. 3	— 3,8	„ średni	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa. — Dalszy ciąg korrespondencyy czytanych na posiedzeniu izby poselskiéy dnia 12 b. m.

Ner 7. Do *JO. X. Lubeckiego.*

Mości Xiążę. Zawiadomiony przez JW. adjutanta Jenerała hr. *Czerniszewa* listem z d. dzisieyszego o danem J. C. K. M. zleceniu N. W. X. Cesarzewiczowi, ażeby wszystkie woyska pod rozkazami jego będące, nie wyłączaiąc woyska Królewsko-Polskiego, postawione były na stopie woienné), i ażeby wykonanie tego wyśpieszone było na dzień 10/22 Grudnia r. b. a Kommissyi woyny dostarczone potrzebne na to fundusze, — mam zaszczyt zawiadomić W. X. Mość o téy naywyższéy woli. W czasie bytności W. X. M. w Petersburgu w r. 1827 spodziewana potrzeba uformowania korpusu obserwacyynego dała powód do otworzenia na ten cel kredytu dwu milionów złp. i W. X. M. wydałeś polecenie hr. *Platerowi*, aby summa ta oddaną była pod rozporządzenie jego Ces. Mości. Taż sama okoliczność ziawia się teraz, lecz nieobecność nayjaśnieyszego Pana nie dozwala mi oznaczyć o staeczné) wysokości kredytu. Ograniczam się przeto na wezwaniu W. X. M. z naywyższego rozkazu, ażebyś w miarę potrzeby oddawał do rozporządzenia N. W. X. Cesarzewicza summy, iakichby żądał i osądził za potrzebne do postawienia woyska Królewsko-Polskiego na stopie woienné). Nieomieszkam donieść do wiadomości Cesarza i Króla, naszego naydostoynieyszego Pana, treść pisma ninieyszego i przesłać W. X. M. w czasie dalsze jego rozkazy w téy mierze.

Przyymiy W. X. M. zapewnienie naywyższego poważania z iakiem mam honor zostawać iego nayniższym sługą.

Petersburg (podp.) Stefan hr. *Grabowski.* 6/18 Października 1830. Warsz. 12 Lut. 1831.

Za zgodność kopii.

(podp.) *Kruszyński.*

Ner 3.

Petersburg 29 Października (10) 1830.
Do *JO. X. Lubeckiego.*

Byłem ostatnią razą tak znużony i tak cierpiący na oczy, iż niepodobna mi było zdać Xięciu obszernieyszą sprawę z trzech interessow które były przedmiotem moiey pracy z Cesarzem; pamiętaiąc jednak bardzo dobrze com napisał, pewny jestem iż nic nie przepomniałem, i rapport móy chociaż lakoniczny niemniey przeto był wierny. Tą razą posyłam dekret o fabrykacyi biletów bankowych, wraz z textem polskim takim iak go Xiąże przysłałeś; rad iestem że mi był przysłany, gdyż mogę iuż bydź bezpieczny od technicznych błędów. Wczoray, pracuiąc z Cesarzem; czytałem przełożenie Xcia względem funduszów nadzwyczaynych dla woyska. N. Pan rzekł, że gdy środek ten opóźniony bydź ma ieszcze o miesiąc, rad przeto będzie iż przez ten miesiąc ieszcze pobierać będziesz W. X. M. procent. Niemogłem podobnego użytku zrobić z listem Xcia z d. 28 Października, chociaż na wszelki przypadek wziąłem go był ze sobą; lecz przełożyłem powody dla których Xiąże pisuiesz do mnie prywatnie i N. P. zupełnie potwierdził ten sposób oryentowania mnie przez listy prywatne, zachowuiąc pisma urzędowe dla przedmiotów wymagaiących formalney decyzyi J. c. k. m. — Wiadomości z Moskwy o cholerze są nader zaspokaiaiące; w Petersburgu obecność N. P. i rodziny cesarskiéy zupełnie uspokoiła publiczność, z téy strony więc wszystko się polepszyło. Nie tak się rzecz ma z epidemią moralną. W Belgii coraz gorzéy idzie, lecz szczególniey zatrważaiące są wiadomości z Francyi. Jeśli teraźnieyszy porządek rzeczy zburzonym zostanie, iak wszystko spodziewać się każe — powszechne zniszczenie, powszechna woyna nieuchronnemi się wydaią. Tak tedy cała Europa się uzbraia, iedni widoczniéy, drudzy potaiemnie, i dziękuię Xciu za wszystko co mi donosisz zaspokaiaiącego o naszych zasobach. Pocieszam się ieszcze i tą myślą że iest to przesilenie w którem wszyscy cierpią; w którem tyle narodów cierpi więcey od nas, — i iak przeminie, ieśli się okaże; żeśmy mniey od drugich cierpieli, przez porównanie szczęśliwemi nazwać się będziem mogli. Zegnam w. x. m. i t. d.

(podpisano) Stefan *Grabowski.*

Za zgodność kopii
Warszawa d. 12 Lutego 1831.
(podp:) *Kruszyński.*

Ner 4. Warszawa 12 Listopada 1830.

Do JW. Stefana Hr. Grabowskiego,

Panie Hrabio!

Szczegółowe rapporta uwiadomiły iuż zapewne nayiaśnieyszego pana o tem wzburzeniu, iakiego znaleziono ślady pomiędzy młodzieżą uniwersytecką, dawnemi akademikami i podofficerami ze szkoły podchorążych. Przedmiot ten zaymował dzisiay radę, która na zasadzie przełożonych iey poprzedniczych dowodów, zadecydowała, że co do cywilnych, indygacye maią bydź daley wyprowadzane przez sędziego inkwirenta, i przed wszystkiemi dalszemi krokami nam w rezultacie przedstawione, abyśmy mogli ocenić stopień karogodności obwinionych, dla odesłania ich albo przed sąd kryminalny, albo przed sąd seymu: gdyby do tego był powód. Lecz w całéy téy dyskussyi, z boleścią widziałem, że iedyna rzecz nieulegaiąca wątpliwości, iest niedostateczność prawa; nasze prawodawcze rozporządzenia nie są wcale dla kraiu rękoymią spokoyności publiczney. — Spokoyność ta niemoża bydź zapewnioną, tylko przez energią rządu, któryby z iedney strony prostował nadużycia, a z drugiey nie wachał się dla poświęcenia rozruchów gasić w po-

trzebie prawodawstwo, niezupełne, bezsilne, i na kilku sprzecznych zasadach oparte, — potem ie zaś przekształcił i uporządkował tak, aby się stać mogło narzędziem zastósowaném do potrzeb kraiu i rządzonych. Ta smutna prawda, ktorą iuż wyraziłem w czasie sądu seymowego, dziś znowu też same zastósowanie znayduie. Gdy iednak w nowéy organizacyi, proiektowanéy przez P. Woźnickiego, o któréy wspomniałem iuż JW. Panu, spodziewa się tenże że będzie mógł usunąć w części niedogodności iakie nas za każdym krokiem wstrzymuią, przełożyłem, aby oddano do iego rozporządzenia fundusze, których się zdawał potrzebować dla swoich współpracowników, i rada zezwoliła, aby mu dano na ten cel 3000 zł. na czas aż do pierwszego stycznia.

Tymczasem, będziem się starali robić iak naylepiey, i z prawdziwą przyiemnością widzę, że w całéy téy gmatwaninie, winniśmy szczególniéy roztropnemu i pełnemu przezorności działaniu Jego Cesarzowskiéy mości, żeśmy poszli nayminiey złą z dróg, iakie nam prawo zostawiło. Przyymiy i t. d.

(podp:) Xawery Xżę Lubecki.

Za zgodność kopii,

Warszawa 12 Lutego 1830 r.

(podp:) *Kruszyński.*

(Dalszy ciąg nastąpi)

(Z Gazet Warszawskich.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 18 *Lutego.* — *Monitor* umieścił pod dniem dzisieyszym następuiący artykuł tyczący się uroczystego posłuchania, danego wczoray belgiyskiéy deputacyi:

"Dnia 17 b. m. udała się belgiyska deputacya narodowego kongressu do *Palais Royal.* Przyięło ią 2 adjutantów J. K. Mości przy naywyższym stopniu wielkich schodów, wcelu zaprowadzenia iéy do pierwszéy sali; tam oczekiwał na nią minister spraw zagranicznych i zaprowadził ią do tronowéy sali. Król Jmć przyiął deputacyą z tronu; po prawéy stronie monarchy znaydowali się Xiążę Orlean, po lewéy Xiążę Nemours. Była także obecna Nayiaśnieysza Pani, wraz z innemi xiążętami synami i Xiężniczkami córkami Ich K. Mości, iako i Xiężniczka Adelayda, córka N. Pana. Ministrowie i adjutanci otaczali tron monarchy. Poczém prezes kongressu miał następuiącą mowę:

"Nayiaśnieyszy Panie! Naywyższy kongres iako prawodawczy organ belgiyskiego narodu wybrał i ogłosił na swoiém posiedzeniu z dnia 3 b. m. J. K. Mość, Ludwika Filipa Orlean Xięcia Nemonrs, 2go syna W. K. M. Królem Belgów, i polecił nam ofiarować J. K. Mości w osobie W. K. M., iako iego opiekuna i Króla, wzmienioną koronę. Wybór ten poparty iednozgodnem poświadczeniem wolnego ludu iest należnym hołdem popularnemu królestwu Francyi i cnotom W. K. M. rodziny; ścieśnia on węzeł naturalny obudwóch narodów, niestanowiąc ich tożsamości; połącza on życzenia i interessa tego ludu z sprawą i pokoiem całéy Europy, i zapewnia innym kraiom, nadaiąc niepodległości Belgów nową podporę, to iest honor Francuzów, nowe żywioły siły i spokoyności. Konstytucyyna umowa, na któréy opiera się tron Belgów, iest ukończoną. Naród uznany za niepodległy oczekuie z niecierpliwością na naczelnika swoiego wyboru i dobrodzieystwa z zaprzysiężonéy przez niego konstytucyi. Odpowiedź W. K. M. uwieńczy iego zasadne oczekiwania i nasze sprawiedliwe nadzieie; wstąpienie na tron W. K. M. przekonało że znasz, N. Panie, całą potęgę prawdziwie narodowego życzenia, a sympatya Francyi iest dla nas zakładem iéy szczerego przychylenia się do uczynionego przez Belgów wyboru. — Składamyci N. Panie, urzędowe postanowienia względem nastąpionego wyboru J. K. Mości Xięcia Nemours i odpis ułożonéy przez kongres konstytucyi."

Po odczytaniu przez prezesa deputacyi kongresowego aktu, N. Pan odpowiedział.

"Mości Panowie! Życzenie które wam polecono złożyć mi w imieniu belgiyskiego narodu, przez które oznaymiacie mi o wyborze przez kongres narodowy uczynionym, moiego 2go syna, Xięcia Nemours, na Króla Belgów, przepełnia serce moie uczuciami, które pragnę wynurzyć waszemu zacnemu narodowi. Mocno mię to obchodzi, że moie nieustanne poświęcenie się oyczyznie moiéy natchnęło w was powyższe życzenie, i zawsze szczycić się tem będę, że ieden z moich synów był waszego wyboru przedmiotem. — Gdybym poszedł iedynie za skłonnością moiego serca i iego życzeniami, abym spełnić żądania ludu, którego pokóy i byt

dobry iest równie pożądanym iako i ważnym dla Francyi, pospieszyłbym z ich uzupełnieniem. Lecz iakkolwiek ubolewam, iż zmuszon iestem odmówić wam moiego syna, iednak surowość moich obowiązków wkłada na mnie bolesną powinność, i przymusza do oświadczenia WPanom, że nie przyymuię tronu który mu imieniem narodu ofiaruiecie. — Pierwszy mòy obowiązek nakazuie mi abym przedewszystkiém miał na względzie interesa Francyi, i abym nienarażał tego pokoiu, który spodziewam się utrzymać, pokoiu tak potrzebnego do iéy szczęścia, do szczęścia Belgów i innych państw Europeyskich. Wolny od dumy, osobiste moie życzenia są zgodne z moiemi obowiązkami. Nigdy chęć podboiów, nigdy wzniosłość oglądania moiego syna na tronie niespowoduie mnie do odnowienia w moim kraiu tych wszystkich nieszczęść, będących nieoddzielnemi skutkami woyny, a któreby wszystkie korzyści, iakkowiek znaczne wynagrodzić niemogły. Przykłady Ludwika XIV. i Napoleona byłyby dostatecznemi do stłumienia we mnie żądz zgubnych sadzania synów moich na tronach, i do dania pierwszeństwa chęci uszczęśliwienia moich ludów i utrzymania pokoiu nad żądze świetnych zwycięztw, któreby niezawodnie w nowéy woynie okryły wawrzynami nasze zwycięzkie sztandary.— Oby Belgie były wolne i spokoyne! Oby nigdy nie zapominały, że prędkie uznanie swoiéy niepodległości winne są iedynie porozumieniu Francyi z wielkiemi europeyskiemi mocarstwy. Niechay się zawsze spodziewaią moiéy pomocy, gdy będzie iśdź oto aby ie obronić od wszelkiéy zewnętrznéy napaści, lub każdego obcego wpływu! Lecz niechay także Belgie strzegą się od plagi wewnętrznych rozterków i niedopuszczaią ich przez ustanowienie konstytucyynego rządu, któryby utrzymywał przyiacielskie stòsunki z swoiemi sąsiadami i strzegł praw ogółu, przez zaręczenie wiernego i bezstronnego wykonania ustaw. Oby władca, którego sobie obiorą, ustalił ich wewnętrzne bezpieczeństwo, oby także ich szczęście było dla mocarstw zakładem nieprzerwanego nadal powszechnego pokoiu! Oby ten nowy władca przeiął się ważnością swoich przyszłych obowiązków! Oby nigdy niezapominał, że wolność publiczna i uszanowanie ustaw iest naytrwalszą podstawą iego tronu! Utrzymanie kraiowych instytucyy i wierność w dopełnieniu przyiętych zobowiązań są to nayskutecznieysze środki do zachowania tronu od wszelkiéy napaści i do odwrócenia niebezpieczeństwa świeżych i pamiętnych zaburzeń.— Powiedźcie WWPanowie swoim współobywatelom i rodakom, że te są moie dla nich życzenia, i że mogą bydź pewnemi moiego do nich przywiązania; znaydą mnie zawsze gotowym do okazania go im w skutku, i do utrzymania z niemi stòsunków przyiaźni i sąsiedztwa, tak potrzebnych dla dobra obu narodòw. (*Constit:*)

Monitor paryzki umieścił z dnia 15go bieżącego miesiąca artykuł względem zaszłych wypadków w tymże dniu w następuiącey treści: "Występne pomysły sprzyiaiące przeszłéy dynastyi wzbudziły powszechną niechęć; zaaresztowano niebawnie podżegaczy, a ieżeli nasze ustawy i instytucye zostały ciężko obrażone, będą należycie pomszczonemi. Z tém wszystkiém dnia 15 rozruchy spowodowały nieporządek, a ci nawet, którzy za przewodnictwem sprawiedliwéy niechęci do tego należeli, pożałuią tego mocno. Dziś z rana o godzinie 11 1/2 udała się tłuszcza, po spustoszeniu kościoła St. Germain l'Auxerrois i złupieniu wszystkich przedmiotów do tegoż kościoła należących, do kościoła Wniebowstąpienia Pańskiego, na ulicy St. Honoré, aby zrzucić znayduiący się tamże krzyż z liliami. Narodowa gwardya przybyła dość wcześnie do rozpędzenia tego tłumu. W południe przyciągnęła inna tłuszcza do pałacu arcybiskupa, przedarła się w głąb iego i porozbiiała meble i wszystkie ozdoby będące w iego pokoiach i te powrzucała w rzekę. W swoiéy zapalczywości wzięła się do dachów i kominów. Teraz iuż się uspokoiło i porządek niezawodnie nastąpi. Narodowa gwardya, zebrana i czuwaiąca przez dzień cały na różnych punktach pałacu gdzie niebezpieczeństwo zagrażało, była niezmordowaną. Dowodziła ona swoiemi postępkami i mową, ile była zaiętą dopełnieniem swoich powinności; okazała swoię niechęć z powodu niecnego czynu, lecz wie także, iż ustawy istną, a rząd stara się o ich ścisłe wykonanie, i że wyuzdany gniew tłumu zwykł zawsze sprawiać wewnętrzną niespokoyność, która całą nadzieię naszych nieprzyiaciół stanowi. (*G.R.P.*)

(Zaburzenia te sprawili stronnicy straconego króla Karola X., któremu się marzyć nieprzestaie że dynastya iego na tron francuzki powróci, i który nic niezaniedbuie aby dopiął swoiego celu.)